

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

SEBASTIAN PRZYBYSZEWSKI*, MONIKA CZEREPOWICKA**, IWONA KOSEK***

UNIwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Status czasownikowej formy *kole* we współczesnej polszczyźnie¹

Słowa kluczowe: współczesna polszczyzna, czasownik, paradygmat, frazeologia, jednostki niefleksyjne.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.98.4.1>

1. Wprowadzenie

Przedmiotem rozważań jest status słowa *kole*, występującego między innymi w związkach frazeologicznych {*coś*} {*kogoś*} *kluje/kole w zęby* ‘coś nie smakuje komuś, ktoś nie chce czegoś jeść’, {*coś*} {*kogoś*} *kluje/kole w oczy* ‘coś wywołuje w kimś niechęć, zazdrość, drażni kogoś’², {*ktos*} {*kogoś*} *kluje/kole {czymś} w oczy* ‘ktos wywołuje u kogoś niechęć, zawiść, drażni kogoś czymś’. Zwroty te odnotowywane są w słownikach ogólnych – bądź z obu wymienionymi komponentami czasownikowymi, bądź też tylko z *kluje*, z pominięciem *kole*. Trudności z ustaleniem paradygmatów podanych zwrotów podczas tworzenia przez nas elektronicznego słownika paradygmatów frazeologizmów czasownikowych³ stały się bezpośrednią przyczyną zainteresowania tym problemem. Niewątpliwie interpretacja kształtu *kole* należy do kwestii bardzo szczegółowych w opisie języka, ale interesujących zarówno z pragmatycznego, jak i systemowego punktu widzenia.

Kole w podanych wyżej ciągach można interpretować jako 3. os. lp czasu teraźniejszego. W *Słowniku gramatycznym języka polskiego* (SGJP) *kole* potraktowane jest jednak jako niefleksyjne i opisane następująco: ‘ndm, człon frazeologizmu *prawda w oczy kole*’. Celem artykułu jest zweryfikowanie tego stwierdzenia – odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście współcześnie

* sebastian.przybyszewski@uwm.edu.pl

** monika.czerepowicka@uwm.edu.pl

*** i.kosek@uwm.edu.pl

1 Praca naukowa finansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS2/01222. Wkład każdego z autorów w powstanie niniejszego artykułu jest równy (33,33 procent). Wspólnie opracowano koncepcję i założenia tekstu, zebrano materiał przykładowy, przeprowadzono analizę i nadano pracy ostateczny kształt.

2 Część słowników (por. np. SJPSzym; WSJP PAN) wyróżnia dwa znaczenia zwrotu {*coś*} {*kogoś*} *kluje w oczy*: 1. ‘coś jest bardzo widoczne, zwraca na siebie uwagę’; 2. ‘coś wywołuje w kimś niechęć, zazdrość, drażni kogoś’. Część natomiast wymienia tylko drugie znaczenie (np. ISJP; USJP; WSF PWN). Słowniki podają także {*ktos*} {*kogoś*} *kluje {czymś} w oczy* jako wariantywną postać drugiego z wyżej wymienionych znaczeń (ISJP; SJPSzym; USJP; WSF PWN) lub też jako oddzielny zwrot (WSJP PAN).

3 Szerzej na temat założeń słownika zob. Czerepowicka, Kosek, Przybyszewski 2014. Słownik jest dostępny na stronie uwm.edu.pl/verbel/.

mamy do czynienia z nieodmiennym, izolowanym elementem o czasownikowej funkcji, czy też może istnieje leksem, dla którego *kole* stanowiłoby jedną z form wyrazowych. Analizę problemu rozpoczynamy od opisanego stanu historycznego (podrozdział 2), współczesny zaś status rozważanego elementu ustalamy, wychodząc od kwerendy korpusowej (podrozdział 3).

2. Rys historyczny

Słowniki historyczne łączą *kole* z czasownikiem *kłuć*. Ortograficzna postać *kłuć* powstała z *kłóć* w wyniku ustaleń podjętych w trakcie reformy ortograficznej z 1936 roku (zob. PP). Dawne *kłóć* zmieniło wówczas pisownię, podobnie jak choćby *próc*, zmienione na *pruć*, czy dawniejsze *chróst*, *dłóto*, *plókać*, *zóraw* (Polański 2000: 39; por. też: Doroszewski 1962: 768). Ustalił się też ostatecznie nowopolski paradygmat odmiany: *kłuję*, *kłujesz*, *kłuje* etc. Historycznie czasownik *kłuć* pochodzi od psł. **kol̥ti*, **kol'ŋ* (Bańkowski 2000, s.v. *kłuć*; Boryś 2005, s.v. *kłuć*). Pierwotne staropolskie *kolę*, *kolesz*, *koląc* w epoce nowopolskiej zmieniło się w *kłóje*, *kłójesz*, *kłójąc*, które z kolei – jak wspomniano wyżej – po zmianach zawartych w XI wydaniu *Pisowni polskiej* z 1936 roku zaczęto pisać przez *u*.

W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (SPXVI, s.v. *kłóć*) odnotowany jest czasownik z *o* jasnym – *kłóć*. Przy nim wskazane są przez autorów formy: praes. *kolę*, *kole*, *kolą*; praet. *kłół*, *kłola*, *kłoli*, *kłoly*; fut. *będzie kłola*; imp. *kłół*; impers. praet. *kłoto* oraz part. praes. act. *koląc*. Podano również szereg przykładów poświadczających występowanie w staropolszczyźnie frazeologizmu *coś kłuje/kole w oczy*, m.in.: *Przecżże ich ten frogi strach wżdy nie kole w oczy; bo ią barzo kłoly w oczy ony święthe vpominania y przeźtrzegania iego; a wftyd kole w oczy*. Podobny stan poświadcza *Słownik staropolski* (SStp, s.v. *kłuć*). Czasownik *kłóć* wymieniony jest również w *Elektronicznym słowniku języka polskiego XVII i XVIII wieku* (SXVII). Ten sam słownik odnotowuje także *kolnąć*, w tym hasle podając formę imiesłowu uprzedniego *kolnąwszy*.

Słownik Lindego (L) notuje hasło *kłóć* i formy: *kolę*, *kole*, *kłół*, a także odpowiedniki aspektowe *kolnąć* oraz *skłóć* i *ukłóć*. Przykłady zawierają także jednostki frazeologiczne: zarówno interpretowane dziś jako przysłowie *prawda w oczy kole*, jak i ciąg *coś w oczy kole*, dla którego znajdujemy w przykładach poświadczenia nie tylko 3. os. lp czasu teraźniejszego, ale też np. rozkaznika, por.: *Czemuż człeka skąpego chudy w oczy kole?; Idź, a nie kol w oczy książąt Filistyńskich*. Linde rejestruje również czasowniki *wykłóć* i *wykolnąć* (s.v. *wykłóć*), dla których odpowiednik aspektowy stanowi niedokonany *wykalać*.

Słownik wileński (SWil, t. 1, s.v. *kłóć*) rejestruje zarówno *kłóć*, jak i *kłuć*. Ponadto podaje formy czasu przeszłego *kłół* i *kłuł* oraz czasu teraźniejszego *kłuje* i *kole*. Czasownik dokonany to *kolnąć*. *Słownik języka polskiego* Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego, czyli tak zwany *Słownik warszawski* (SW), podobnie jak wymieniony wyżej *Słownik wileński*, odnotowuje *kłóć* i *kłuć*; drugą z podanych postaci zapisu opatrzone wykrzyknikiem, co według przyjętej w słowniku konwencji należy odczytywać jako wyraz, formę, których nie zaleca się używać. Dla 3. os. lp podano 3 formy: *kłóje*, *kłuje* oraz *kole*. Słownik notuje również jako odpowiednik aspektowy czasownik dokonany *kolnąć*. Ponadto w hasle *wykłóć* podano obok formy hasłowej również zapis *wykłuć* (bez wykrzyknika), a jako odpowiedniki

aspektowe tego czasownika wymieniono: *wyklówać, wykluwać, wykalać, wykalać* (SW, t. 7, s.v. *wyklóć*). W tym haśle autorzy słownika notują także frazeologizm *wyklóć komu oczy czym*.

Jak wynika z powyższego przeglądu, historycznie potwierdzone są, jako elementy paradygmatu czasownika *kłóć/kłuć*, formy czasu teraźniejszego typu *kolę, kolesz, kole*, formy trybu rozkazującego typu *kol* oraz wybrane formy czasu przeszłego (typu *kłuł*) odpowiadające współczesnemu paradygmatowi czasownika *kłuć*, będącego kontynuacją staropolskiego *kłóć*. Jako odpowiedniki aspektowe *kłóć/kłuć* słowniki dawniejsze wymieniają *skłóć, ukłóć, wykłóć i kolnąć*.

3. Wystąpienia współczesne

Jeśli poświadczenia tekstowe uczynić punktem wyjścia analizy synchronicznej, to forma *kole* bezsprzecznie istnieje w języku polskim, a jej występowanie, choć niewątpliwie rzadkie, obejmuje więcej niż jeden kontekst leksykalny. Pierwszy typ tekstowego otoczenia to wystąpienia zawierające frazę *prawda w oczy kole* lub zwroty {*coś*} {*kogoś*} *kłuje/kole w oczy*, {*ktos*} {*kogoś*} *kłuje/kole* {*czymś*} *w oczy*, {*coś*} {*kogoś*} *kłuje/kole w zęby*, np.:

(1) Nie ma drugiej takiej instytucji, w której w oczy kołają złozenia, dobre samochody, a czasem rozpustny styl życia (NKJP, „Polityka”⁴).

W tym typie kontekstów *kole* jest częścią większych jednostek frazeologicznych. Typ drugi natomiast to wystąpienia, w których *kole* można interpretować jako samodzielną formę czasownikową. Tę funkcję (typ użyć) możemy zilustrować następującymi, starszymi i nowszymi, przykładami, także literackimi:

(2) Właśnie w swym, starościcu, będziesz tam żywiolo

U nas są róże, ale jest i cierń, co kole

(Franciszek Zabłocki, *Fircyk w zalotach*, akt I, sc. II; <http://literat.ug.edu.pl/fircyk/>, dostęp: 11 stycznia 2018).

(3) Po tym wszystkim, co się stało,

Na czas pewien zniknąć wolę,

Bo jeź chodzi zły i kole!

(Jan Brzechwa, *Trzy wesole krasnoludki*; https://poezja.org/wz/Brzechwa_Jan/3334/Trzy_weso%C5%82e_krasnoludki, dostęp: 11 stycznia 2018).

(4) „Nie rusz, Andziu, tego kwiatka,

Róża kole” rzekła matka

(Stanisław Jachowicz, *Andzia*; http://wiersze.juniora.pl/jachowicz/jachowicz_a01.html, dostęp: 11 stycznia 2018).

4 We wszystkich przywoływanych przykładach użyć zachowano pisownię oryginalną.

(5) Ja pitolę to przedszkole.

Panią, dzieci, też pitolę...

Tylko jeża nie pitolę

bo jeż mocno w pupę kole...

(www.klocekikredka.com/bo-jez-mocno-w-pupe-kole-2/, dostęp: 11 stycznia 2018).

(6) Nie, ja nie jestem miejskim literatem, ja nawet lubię chodzić boso, mnie i ściernisko nie kole (NKJP, Wojciech Żukrowski, *Za kurtyną mroku. Zabawa w chowanego*).

Jak pokazują podane cytaty, *kole* nie można interpretować jako segmentu izolowanego, analogicznie na przykład do *pantałyku* w *zbić kogoś z pantałyku*; jego wystąpienia nie ograniczają się do 2–3 frazeologizmów, ale jest ono też używane samodzielnie (w niezleksykalizowanym kontekście). Problem zasadniczy sprowadza się do pytania, czy mamy współcześnie do czynienia z jednym lub kilkoma elementami – wariantami wobec form leksemu *kłuć*, czy też może z odrębną jednostką czasownikową, której da się przypisać określony paradygmat. W tekstach, poza formą *kole*, można znaleźć imiesłów *koląc*, formy 1. i 2. os. lp oraz 3. os. lm, zarówno w wystąpieniach samodzielnych, jak i uwikłanych frazeologicznie, por.:

(7) Róża jest piękna więc kluje, K o l ą c zadaje rany. Tak cierpi człowiek gdy kocha, A sam nie jest kochany (<https://pozdrawiam.wordpress.com/2016/11/26/roza-jest-piekna-wiec-kluje-kolac-zadaje-rany-tak-cierpi-czlowiek-gdy-kocha-a-sam-nie-jest-kochany>, dostęp: 11 stycznia 2018).

(8) Za chwilę siedzieliśmy już obaj pod szemrzącą dziką gruszą, k o l ą c sobie palce cierniami i farbując na fiołkowo usta ulubionym moim owocem (NKJP, *Klechy domowe*).

(9) Ja wiem, że przy obecnym chaosie gospodarczym takie sumy k o l ą ludzi w oczy [...] (NKJP, „Trybuna Śląska”).

(10) I zacząłem go dzidać pod brzuch łechtąć. Ale tylko ogonem się omajtnął, jak od bąków, i szedł, jak szedł. Bo pewnie myślał, że go bąki tak k o l ą, a na bąki był, o, wytrzymały. Bąki, wóz, bat, pług to przecież końska dola (NKJP, Wiesław Myśliwski, *Kamień na kamieniu*).

(11) Choć ciągle Kraków k o l ę, Od innych miast go wolę (NKJP, Jan Sztudynger, *Co wolę*).

(12) Popatrz na siebie, do czegoś ty podobna, nic dziwnego, że ludzie w oczy k o l e s z – istna Cyganicha (NKJP, Maria Kuncewiczowa, *Cudzoziemka*).

Przykłady te trudno uznać za niepoprawne. Uzasadnione jest wobec tego pytanie, czy nie da się *kolę*, *kolesz*, *kolą*, *koląc* traktować jako form odrębnego leksemu lub też czy nie mamy do czynienia z równoległym paradygmatem (obocznym) czasownika *kłuć*. Problemem pozostają jednak inne formy hipotetycznego leksemu. Niewątpliwie użytkownicy „szukają” pozostałych elementów paradygmatu, zarówno jeśli chodzi o *kole* we frazeologicznym uwikłaniu, jak i samodzielne. Z systemowego punktu widzenia niezwykle istotne jest to, że nie wiadomo, jaką postać powinny mieć te formy. Dowodzą tego też próby użytkowników języka

polskiego. Chodzi przede wszystkim o formę bezokolicznika i czas przeszły (jako podstawę tworzenia innych form; zob. Tokarski 1978; Saloni 2000). Jeśli wychodzimy od formy *kole*, to systemowo, zgodnie z możliwymi przyrostkami tematowymi (schematami odmiany, zob. Tokarski 1978; Saloni 2001), przy założeniu regularności, bezokolicznik powinien mieć postać *kolać*, analogicznie do *pisać* – *pisze*. Możliwość druga to *koleć*, analogicznie do *kaszleć*. W obu wypadkach czas przeszły powinien mieć przyrostek *-a-*. W tekstach nie znajdujemy bezokolicznika o postaci *kolać*, są natomiast *koleć*, *kolić*, i samodzielnie, i we frazeologicznym uwikłaniu, por.:

(13) Jeśli już ma co *koleć* to twoja głupota, której oczywiście nie pojmujesz (NKJP, Usenet -- pl.soc.polityka).

(14) Przecież zarabianie nadal 200 Euro na miesiąc przy cenach z UE od 10 lat będzie aż w *ocolić*, a tyle mają młodzi na początek ze średnim wykształceniem (NKJP, Usenet -- pl.soc.polityka).

(15) brak słowa *ocolić* i imiesłowów w słowniku – proponuję dodać / A co to znaczy *ocolić*? / Pod klucz jest odmiana *kolę*, *kol* itp., może o to Ci chodzi / w pewnych rejonach używa się *ocolić* zamiast *kluć* i to siła przyzwyczajenia choć niezbyt poprawna (...) / Jeśli w Twoim rejonie jest używana, to nie jest niepoprawna (<https://sjp.pl/koli%C4%87>, dostęp 21 czerwca 2018).

Ostatni przykład, interesujący także ze względu na jego metajęzykowy charakter, wskazywałby, że niektórzy poszukujący pełnego paradygmatu użytkownicy widzą jako infinitivus formę z przyrostkiem *-i*. Jeśli przy ustalaniu postaci bezokolicznika mielibyśmy polegać na nielicznych przykładach z NKJP⁵, to musielibyśmy jednak przyznać pierwszeństwo formie *koleć*, która ma 5 wystąpień w pełnym korpusie (przeglądarka Poliqarp), dla *kolić* znajdujemy 3 wystąpienia⁶.

Problem nasuwają też formy czasu przeszłego, które w tekstach odnajdujemy w różnorodnej (rozchwianej) postaci. W NKJP mamy pojedyncze przykłady użycia form *kolał* i *kolił*:

(16) W sztuce i w filmie Mozart *colał* w oczy Salieriego że jak to tak, no jak to tak! (NKJP, Usenet -- pl.hum.poezja).

(17) Ta cała prawda *colila* go w oczy, że znalazł się ktoś kto ją napisał bowiem trzeba wiedzieć jedno, że dom przy tej ulicy Długiej, o którym jest mowa liczy ponad 100 lat i żaden remont od lat wielu nie był robiony (NKJP, „Czas Nakielski”).

5 Nawiasem mówiąc, żadna z omawianych form czasownikowych nie została poprawnie oznakowana w pełnym zbiorze NKJP (automatyczna anotacja morfoskładniowa). Przy formach *kolę* widnieje interpretacja rzeczownikowa (biernik lp leksemu *kola*), przy pozostałych formach – tag „nieznane” (ign). Interpretację czasownikową znajdujemy wyłącznie w zbiorze ręcznie znakowanym. Formy te zalicza się do paradygmatu leksemu *kluć*. Rozbieżność charakterystyk fleksyjnych oraz przykładów potwierdza z jednej strony problem interpretacji, z drugiej – wskazuje na niezawieranie się podzbioru ręcznie znakowanego w całym korpusie.

6 Mówiąc ściśle, wystąpień segmentu *kolić* jest więcej – 5. Dwa pozostałe to formy bezokolicznika czasownika *kolić* o znaczeniu ‘kołować, kręcić’ (w głowie), por.: „Samemu mi się poczyło w głowie *ocolić*, ale opanowałem się”.

Jeśli zajrzemy do zasobów polskiego Internetu, to też odnajdziemy formy obu typów – *kolał* i *kolił* (podobnie jak we wszystkich dotychczas podawanych przykładach – w obu rodzajach kontekstów, frazeologicznych i „swobodnych”), na przykład:

(18) Nie przepraszam, chciałem być na maksymalnym luzie i mam nadzieję, że nikogo to nie k o l a ł o (<http://nk.pl/szkola/34194/klasa/149/forum/9>, dostęp: 11 stycznia 2018).

(19) Wentylator biały 200mm domontowałem dzisiaj z nudów, bo mnie w oczy k o l a ł od miesiąca, że leży taki nieużywany [...] (<http://forum.benchmark.pl/topic/628-pochwal-si%C4%99-co-masz-w-%C5%9Brodku/page-349>, dostęp: 11 stycznia 2018).

(20) Symbol tego hanzeatyckiego miasta za bardzo ‘k o l i ł w oczy’ nowych gospodarzy miasta (<http://www.gdanskstrefa.com/dwie-wieze-krolewca/>, dostęp: 11 stycznia 2018).

(21) Ja dzisiaj ciąłem berberysa w kulkę, ale nie uzyskałam takiego efektu jaki chciałam, bo za bardzo mnie k o l i ł, a chciałam szybko (<https://www.ogrodowisko.pl/watek/2127-moja-najwieksza-pasja-ogrod?page=13>, dostęp: 11 stycznia 2018).

Znalezione pojedyncze przykłady użycia trybu przypuszczającego także mają postać niejednolitą, por.:

(22) Twoja suknia jest mocno zabudowana, więc minimalnie większy dekolt nie k o l i ł by nikogo (<http://forum.slubwesele.pl/viewtopic.php?t=10305&postdays=0&postorder=asc&start=1890&sid=9abe6de6c3304f62d5ed4dfcd7c389f6>, dostęp: 11 stycznia 2018).

(23) [...] bo jest to zwyczajnie tańsze rozwiązanie niż tunel, a estakadę można opleść bluszczem, czy jakimś innym pnączem i już nie k o l a ł a by w oczy szarość betonu (<https://www.pkk.info.pl/viewtopic.php?t=120&p=205851>, dostęp: 11 stycznia 2018).

Dodajmy, że ani w NKJP, ani w Internecie nie znaleźliśmy formy bezosobnika (wariantywnego wobec *kluto*).

Mimo iż użytkownicy mają wątpliwości co do postaci poszczególnych form (wahania wyrażają niekiedy cudzysłowem), próbują uzupełnić paradygmat *kole*. Poświadczenia czasu przeszłego wykraczają poza pojedyncze przykłady. Na odpowiednie zapytanie wyszukiwarka Google wyświetla po kilkaset przykładów dla form *kolił*, *kolał*. Są w tej liczbie oczywiście błędy zapisu, skróty, nazwiska, użycia metatekstowe i zabawy językowe. W wyłącznie czasownikowych użyciach postać *kolił* wydaje się jednak przeważać. Formy o tej postaci mogą pojawiać się w języku ogólnym również pod wpływem form gwarowych (por. Bańkowski 2000, s.v. *kluć*)⁷. Istnienie *kolić*, *kolisz*, *kolił*, jak również rozkazników *koli*, *koliy* potwierdza w swoim słowniku z 1806 roku Jerzy Samuel Bandtkie (1806: 344), określając je przy tym jako rzadkie warianty

⁷ Jan Karłowicz w *Słowniku gwar polskich* o takich formach przy haśle *kluć* jednak nie wspomina (por. SGPKař, s.v. *kluć*).

standardowych *kolę, kolesz, kłól, kłóc*. Do bezokolicznika z przyrostkiem *-i-* jako używanego w pewnych regionach odwołuje się też podany wyżej metajęzykowy przykład (15). Wszystko to nie zmienia jednak faktu, że z dostępnych potwierdzeń nie wyłania się żadna ukształtowana (przynajmniej częściowo) postać paradygmatu.

Sprawdźmy zatem, co na temat *kole* znaleźć można we współczesnych opracowaniach leksykograficznych. Dwudziestowieczne słowniki języka polskiego łączą tytułową formę, zgodnie ze stanem historycznym (i zapewne za słownikami wcześniejszymi), z leksemem *kłuć*, traktując ją jako wariantywną wobec *kłuje*. W słowniku pod redakcją Witolda Doroszewskiego (SJP^{Dor}) znajdujemy zapis: 'kłuć ndk Xa, kłuje a. kole, kłujący a. kolący'. Redaktorzy SJP^{Szym} w zasadzie powtarzają zapis z SJP^{Dor}, choć samego *kole* w nim nie znajdujemy. Dodają natomiast do wyliczenia formę 2. os. lp oraz rozkaznik, por. zapis: 'kłuję a. kolę, kłujesz a. kolesz, kłuj a. kol'. Grupa tematowa (Xa) określana jest oczywiście na podstawie form głównych (regularnych) leksemu *kłuć* (*kłuję, kłujesz, kłuł*), nie wariantywnych.

Słowniki polszczyzny najnowszej doby także nie rejestrują leksemu, z którym można by jako jego regularną (przewidzianą w systemie) formę połączyć *kole*. SGJP notuje leksem *kolnąć* (bez odpowiednika aspektowego) oraz *kłuć* (z odpowiednikiem dokonanym *ukłuć*), w jego paradygmacie nie występuje jednak forma *kole*. *Kole* interpretuje omawiany słownik, jak powiedziano we wstępie, jako nieodmienne (człon frazeologizmu *prawda w oczy kole*), podobnie *wykole* (jako człon frazeologizmu: *kruk krukowi oka nie wykole*) oraz *wykol* (jako człon frazeologizmu: *choć/że oko wykol*). USJP notuje *kolę, kolesz, kol* jako wariantywne do *kłuję, kłujesz, kłuj*, a więc podobnie jak SJP^{Dor} i SJP^{Szym}. Wszystkie wymienione słowniki zawierają także czasownik *kolnąć*. Nie występuje on natomiast w ISJP.

Interesujące jest to, że formy *kolę, kolesz* odnajdujemy w słownikach ortograficznych i poprawnościowych. NSOG podaje pod hasłem *kłuć* oboczne formy: rozkaznika (*kłuj* i *kol*, *-/my, -/cie*), imiesłowu przysłówkowego (*kłując* i *koląc*) oraz czasu teraźniejszego (*kłuję* i *kolę, kłujesz* i *kolesz, kłuje* i *kole, kłujecie* i *kolecie, kłują* i *kolą*). WSO PWN (s.v. *kłuć*) wymienia formy 3. os.: *kłuje/kole* oraz *kłują/kolą*. Notuje również formy rozkaznika: *kłuj/kol* oraz *kłujcie/kolcie*. NSPP PWN (s.v. *kłuć*) podaje jedynie formy: *kłuję/kolę, kłuj/kol, kłujący/kolący*, przy czym formy *kolę* i *kol* poprzedza kwalifikatorem *przestarz.*⁸ Jako jedyny pełen zestaw form czasu teraźniejszego podaje WSO^F. Czyni to przy haśle *kłuć*, w którym wymienia jako alternatywne dla *kłuję, kłujesz, kłuje...* formy: *kolę, kolesz, kole, kolemy, kolecie, kolą*.

Co zatem wynika z tekstowej kwerendy i danych systemowych? Rozważmy najpierw paradygmat hipotetycznego odrębnego (innego niż *kłuć*) leksemu czasownikowego. Nie budzi wątpliwości czas teraźniejszy takiego leksemu: zarówno na podstawie istniejących tekstów, jak i współczesnych słowników można przyjąć postać z przyrostkiem *-e-* i uznać istnienie wszystkich form tego czasu; choć rzadko, są one używane. Podobnie rzecz ma się z imiesłowem przysłówkowym współczesnym. Z form tworzonych na podstawie tematu

8 W starszym słowniku poprawnej polszczyzny, pod redakcją Witolda Doroszewskiego i Haliny Kurkowskiej (SPP), mamy zapis: 'kłuje a. kole, [...] kłujący a. kolący', bez kwalifikatora.

czasu terażniejszego pozostaje do rozważenia tryb rozkazujący. Sprawia on więcej trudności, między innymi ze względu na frekwencję w tekstach bliską zera⁹, ale jego postać także nie budzi wątpliwości (co potwierdzają zapisy słownikowe, zob. SJPSzym; USJP; NSOG; WSOE; WSO PWN), można go zatem włączyć do hipotetycznego paradygmatu. Natomiast druga część tego paradygmatu stanowi istotny problem. W znalezionych poświadczeniach obserwujemy wyraźne rozchwianie form. Czas przeszły tworzony jest zarówno przyrostkiem *-i-*, jak i *-a-*, choć formy gwarowe „wspierają” postać z *-i-*. Bezokolicznik budowany jest natomiast przyrostkiem *-i-* lub *-e-*. Przyczyny tego stanu rzeczy są oczywiste. Zygmunt Saloni (2003: 291), dyskutując problemy fleksji niektórych form czasownikowych, stwierdził:

Wiadomo, jak tworzyć formy wyrazów, jeśli odmieniają się one według wzorów częstych i regularnych. Wiadomo też, jak tworzyć formy wyrazów odmieniających się nietypowo, według wzorców o charakterze indywidualnym, jeśli to wyrazy używane na co dzień.

W omawianym wypadku nie mamy do czynienia ani z częstością użycia, ani z regularnym wzorem. Na podstawie zaobserwowanego w tekstach rozkładu przyrostków tematowych (*-e-*; *-i/-a-*, *-i/-e-*) nie da się przypisać czasownika do istniejących schematów¹⁰, uzus w odniesieniu do tematu czasu przeszłego także się nie wykształcił, trudno zatem w tej chwili postulować cały paradygmat odrębnego leksemu. Nie robią tego też słowniki (uwzględniając tylko jedną postać imiesłowu przeszłego – *kluł*), nawet idące najdalej ortograficzne, i z tą decyzją trzeba się dziś zgodzić. Nie jest jednak wykluczone, że paradygmat rozszerzy się w przyszłości. Znalezione (nieliczne) użycia, jeśli na ich podstawie odważyć się na jakiegokolwiek wnioski, sugerowałyby, że byłby to paradygmat o przyrostkach: *-e-* dla form opartych na temacie czasu terażniejszego oraz *-i-* dla form opartych na temacie czasu przeszłego, a zatem – nieregularny (odosobniony). Druga (czysto teoretyczna) możliwość to wykryształizowanie się paradygmatu analogicznego do *robić* – z przyrostkiem *-i-* w obu tematach (czego ślady odnajdujemy w niektórych źródłach, zob. Bandtkie 1806), ale do tego musiałyby powstać co najmniej jako oboczne formy czasu terażniejszego – *kolisz*, *koli* – a na razie nic na to nie wskazuje.

Obecny stan słownikowo-tekstowy i intuicja piszących artykuł sugerują przyjęcie form wariantywnych dla *kluć*, opartych na temacie czasu terażniejszego (*kole/kol*), zarówno w wystąpieniach samodzielnych, jak i frazeologicznie uwikłanych¹¹. Jest to zgodne z rozstrzygnięciami przyjmowanymi przez niektóre słowniki. Drugie rozwiązanie – postulowanie odrębnego

9 Oto współczesny przykład użycia rozkaznika (w s frazeologizowanym kontekście): „Doda nie daj się tym śmierdzącym, zawszonym, brudasom, zostań w Polsce i dalej kol ich w oczy” (<https://kobieta.onet.pl/forum/nie-dam-sie-zakneblowac,957479,6,czytaj-popularne.html>, dostęp: 11 stycznia 2018).

10 Formy terażniejsze wskazywałyby na wzorzec *pisać* lub nowy, słabo ukształtowany *kaszcłć* (zob. uwagę o *kaszcłć* w Saloni 2001: 99). Jednak imiesłów przeszły z przyrostkiem *-i-* nie mieści się w tych schematach. Wskazywałby on na grupę VI w klasyfikacji Jana Tokarskiego, w której z kolei nie mieści się przyrostek form czasu terażniejszego.

11 Podany *explicitie* paradygmat czasownika *kluć* miałby wówczas formy równoległe, analogicznie do np. paradygmatu czasownika *łgać* w SGJP.

leksemu – uniemożliwia nieustalona postać bezokolicznika i imiesłowu przeszłego (choć użytkownicy próbują tworzyć pełny wzorzec odmiany, „uzupełniać” *kole*). Niewątpliwie natomiast nie da się *kole* opisywać jako elementu izolowanego.

Bibliografia

- Bandtkie J.S. 1806: *Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego do podoręcznego używania dla Polaków i Niemców ułożony*, t. 1–2, Wilhelm Gottlieb Korn, Breslau.
- Bańkowski A. 2000: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Boryś W. 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Czerepowicka M., Kosek I., Przybyszewski S. 2014: *O projekcie elektronicznego słownika odmiany frazeologizmów czasownikowych*, „Polonica” XXXIV, s. 115–123.
- Doroszewski W. 1962: *O kulturę słowa: poradnik językowy*, t. 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- ISJP: *Imy słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Kosek I., Czerepowicka M., Przybyszewski S., 2018: *Verbel. Słownik paradygmatów polskich frazeologizmów czasownikowych*; <http://uwm.edu.pl/verbel/>
- L: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814 (online: <http://kpbk.umk.pl/publication/8173>).
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: nkjp.pl).
- NSOG: *Nowy słownik ortograficzno-gramatyczny*, red. I. Kamińska-Szmaj, Wydawnictwo Europa, Wrocław 2007.
- NSPP PWN: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Polański E. 2000: *Reformy polskiej ortografii – wczoraj, dziś, jutro*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LX, s. 29–46.
- PP: *Pisownia polska: przepisy – słowniczek*, wyd. 9, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1936.
- Saloni Z. 2000: *Wstęp do koniugacji polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Saloni Z. 2001: *Czasownik polski: odmiana, słownik*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Saloni Z. 2003: *O trudnych problemach fleksyjnych i ich kodyfikacji (na przykładzie kilku czasowników polskich)*, „Polonica” XXII–XXIII, s. 291–312.
- SGJP: Z. Saloni, M. Woliński, R. Wołosz, W. Gruszczyński, D. Skowrońska, *Słownik gramatyczny języka polskiego*, wyd. 3 online, Warszawa 2015 (online: <http://sgjp.pl>).
- SGPKarł: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1901.
- SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
- SJPSzym: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978–1981.
- SPP: *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. W. Doroszewski, H. Kurkowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, t. 10: *K–Korzyść*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1976.
- SXVII: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński (online: <http://sxvii.pl/>, dostęp: 20 stycznia 2018).
- SStp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1988–2002 (online: <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=39990&from=pubindex&dirids=105&tab=1&dp=236>).
- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927 (online: <http://ebu.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=254>) (Słownik warszawski).
- Swil: *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, wyd. staraniem i kosztem M. Orgelbranda, Wilno 1861 (online: <http://eswil.ijp-pan.krakow.pl>) (Słownik wileński).
- Tokarski J. 1978: *Fleksja polska*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–5, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: <http://www.wsjp.pl>).
- WSF PWN: *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, red. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

WSO PWN: *Wielki słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

WSOF: *Wielki słownik ortograficzno-fleksyjny*, red. J. Podracki, Świat Książki, Warszawa 2004.

Summary

Status of the verb form *kole* in contemporary Polish language

Keywords: contemporary Polish, verb, paradigm, phraseology, non-inflected items.

The paper is devoted to the analysis of the string *kole* in contemporary Polish. Among other occurrences, the word is an element of the following phrases: *coś kłuje/kole kogoś w zęby* ('sth is not to sb's taste', lit. *sth stings sb's teeth*), *coś kłuje/kole kogoś w oczy* ('sth irritates sb', lit. *sth stings sb's eyes*). In the Grammatical Dictionary of Polish Language (sgjp.pl), *kole* is treated as non-inflected, isolated form that appears solely in the proverbial phrase *prawda w oczy kole* ('the truth hurts', lit. *the truth stings eyes*). Verification of this claim is the aim of the paper. In the first part of the article, historical outline of the analysed item is presented and in the second part, contemporary usages found in corpora and dictionaries are scrutinized. The analysis proves that there are more verbal forms based on the same stem as *kole* in contemporary Polish, in both phraseological and non-phraseological contexts. Thus, it should not be treated as an isolated item. The authors suggest that forms of the type *kole/kol* should be treated as variants of the type *kluje/kluj*. Neither in the system of language, nor in the language usage, one can find sufficient evidence for a full paradigm alternative to contemporary prevailing type *kluje/kluj*, therefore one cannot assume existence of a distinct verbal lexeme.